

DROHOBYCZ ARTYSTÓW

*„Mit krąży po Drohobyczu, odmieniając obdartusów grających w guziki w magicznych wieszczbiarzy, którzy z pęknięć muru wróżą przyszłość, a kupca przemieniają w proroka lub kobolda.”
(Jerzy Ficowski, „Regiony wielkiej herezji”)*

W trzyczęściowym *Traktacie o manekinach* Bruno Schulz ukazuje sugestywną postać Ojca upozowanego na proroka-kaznodzieję, herezjarchę, głoszącego swoje „kacerskie” doktryny. Może on kojarzyć się ze starcem z obrazu Maurycego Gottlieba. Do *Portretu starca* pozował Gottliebowi towiańczyk Michał Szweycer, ten sam, który był modelem do postaci Piotra Skargi w *Kazaniu Skargi* Jana Matejki. Maurycy Gottlieb, uznany za pierwszego żydowskiego malarza w Polsce, był uczniem Matejki. Portretowany Starzec-Kaznodzieja-Skarga oskarża swych słuchaczy, domaga się od nich narodowej skruchy, pragnie przebudzić sumienia. Podobnie Ojciec-Prorok z prozy Schulza, który ujawnia istotę swojego lęku, ostrzega przed lekceważeniem „materii jako takiej... jej mistycznej konsystencji”, nawołuje do twórczego aktu.

Gdy doktor Ber Kupczyk, słynny krakowski neurolog, został sportretowany w 1907 roku w Paryżu przez najmłodszego brata Maurycego — Leopolda Gottlieba, Bruno Schulz miał piętnaście lat. Był uczniem gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa w Drohobyczu, tworzył fantastyczno-groteskowe rysunki, myślał o studiowaniu architektury na Politechnice

Lwowskiej. Kiedy w 1938 roku udał się w swoją wymarzoną podróż do Paryża z nadzieją na zorganizowanie wystawy, Leopold Gottlieb, który mieszkał tam od 1904 roku, nie żył już od czterech lat.

Portretowane postaci wydają się podobne, ale pewne jest tylko to, że życiorysy trzech artystów — braci Gottliebów i Brunona Schulza — łączy miejsce urodzenia: Drohobycz, miasto, które w opowiadaniach Schulza ulega nieustannej mityzacji i metamorfozie. Wydaje się, że o Schulzu powiedziano wszystko, ale jego dzieła wciąż pobudzają wyobraźnię, co więcej — ciągle owiane są tajemnicą. Jednocześnie nieustannie na nowo się odnajdują, jeśli nie w rzeczywistości, to w pracach kolejnych badaczy z szerokiego grona „schulzologów”.

Wystawą z kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego upamiętniamy 120 rocznicę urodzin i 70 rocznicę śmierci artysty z Drohobycza. Listopad 2012 roku ogłoszony został Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej miesiącem Brunona Schulza.

Teresa Śmiechowska
Żydowski Instytut Historyczny

THE DROHOBYCZ OF THE ARTISTS

'Myth wanders the streets of Drohobycz, turning the ragamuffins playing tiddlywinks into magical seers who tell the future from cracks in the wall, transforming the shopkeeper into a prophet or a mischievous gnome.' (Jerzy Ficowski, 'Regions of the Great Heresy')

In his three-parts *Tractate on Mannequins* Bruno Schulz depicts the suggestive figure of his lecturing Father in the pose of a prophet/preacher expounding his 'heretical' doctrine.

His portrayal is reminiscent of the old man in Maurycy Gottlieb's painting. The model who posed for Gottlieb's *Portrait of an Old Man* was the Tovianist Michał Szweycer, who also posed for the figure of Piotr Skarga in Jan Matejko's *Skarga's Sermon*. Maurycy Gottlieb, considered to be Poland's first Jewish painter, was Matejko's student. In his portrait, The Old Man/Preacher/Skarga is accusing his hearers, demanding of them national remorse, striving to arouse their conscience. Similarly, the Father/Prophet in Schulz's prose work, in which the author reveals the essence of his fear, warns against contempt for 'matter as such ... its mystical consistency', and calls for an act of creation.

When a portrait of Dr Ber Kupczyk, an eminent Cracow neurologist, was painted in Paris in 1907 by Maurycy's youngest brother, Leopold, Bruno Schulz was 15 years old. He was a pupil at the Franz Jozef Gymnasium in Drohobycz, producing fantastic/grotesque drawings and thinking of studying architecture at the Lwów Polytechnicum. In 1938, when he set off

to Paris on the journey of his dreams with the hope of organising an exhibition, Leopold Gottlieb, who had lived there since 1904, had died four years earlier. The figures portrayed seem similar, but all that is certain is that the life stories of the three artists – the Gottlieb brothers and Bruno Schulz – are linked by their birthplace, Drohobycz, the town which in Schulz's tales undergoes constant mythification and metamorphosis. It would seem that everything about Schulz has already been said, yet his works continue to awaken the imagination and remain wrapped in secrecy. They are constantly rediscovered, if not in reality, then in the works of successive researchers from the wide community of 'Schulzologists'.

With this exhibition from the collections of the Jewish Historical Institute we commemorate the 120th anniversary of the birth and the 70th anniversary of the death of the artist from Drohobycz. November 2012 has been proclaimed 'Bruno Schulz Month' by resolution of the Polish Senate.

Teresa Śmiechowska
Jewish Historical Institute